Na małym wzgórzu, w środku wsi

# Kościół w Kobylnicy

**Już w 1530 roku pisano, że „chociaż położony na małym wzgórzu jest najwspanialszą budowlą we wsi". Potem, na tym samym wzgórzu w 1555 roku wybudowano nowy kościół. Masywna, otynkowana wieża, zlokalizowana po zachodniej stronie obiektu z otworami w górnej części, pochodzi jeszcze z czasów gotyckich a podłużną nawę z dachem siodłowym i półkolistą absydą wybudowano prawdopodobnie w XVII wieku.**

*Kościół Parafialny w Kobylnicy - z lewej widok z 1935 r., z prawej - z 2004 roku*

Wieża połączona była z nawą wielkim, strzelistym łukiem. Wówczas powstała także trójboczna, charakterystyczna dla świątyń protestanckich empora. Utrwalona na chorągiewce umieszczonej na wieży data 1781, świadczyła, iż jej barakowy hełm z latarnią pochodzi z tego właśnie roku. Metalową iglicę z wymienioną datą na chorągiewce i koroną króla Fryderyka w październiku 1971 roku zdjęto i przekazano do muzeum. Od tego czasu wieżę wieńczy metalowy krzyż. Ołtarz i ambona pochodziły również z XVII wieku, a zdobiły je rzeźby wykonane w drewnie. Poniżej znajdowała się krypta rodziny Puttkamerów otoczona zwykłą drewnianą kratą. Stalle pochodziły z 1608 roku, dzwon z 1594 roku, najprawdopodobniej z XVII wieku zachował się barokowy prospekt organowy.

**Według niektórych badaczy historii (F. Mamuszki, J. Stankiewicza) obecny korpus świątyni pochodzi z 1931 roku. Jeszcze inni historycy twierdzą, że "około 1925 roku rozszerzono o jeden metr nawę po obu stronach, podczas, gdy na końcach pozostały chór i wieża. W ten sposób powstała w krótkim czasie nowa świątynia."**

## Na planie prostokąta

Usytuowany na niewielkim wzniesieniu kościół został zbudowany na planie prostokąta, z wieżą zbliżoną do kwadratu od zachodu, z zamkniętym trój bocznym prezbiterium od wschodu, z kruchtą od południa i zakrystią od północy z cegły, otynkowany i osadzony na fundamentach z kamienia polnego. W części nawy głównej jest budowlą jednokondygnacyjną. Wieża jest dwukondygnacyjna. Zakrystia, prezbiterium i południowa kruchta są nieco niższe. Nawę główną przykrywa dwuspadowy dach z lukarną. Wieża przykryta jest dachem czterospadowym z sygnaturką. Pięciospadowa apsyda, zakrystia i kruchta boczna przykryte są dachami trzyspadowymi. Całość pokryta jest dachówką ceramiczną karpówką, tylko na wieży położono łupek.

Elewacja zachodnia wieży jest w pierwszej kondygnacji jednoosiowa, w drugiej zaś dwuosiowa. Drugą kondygnację dzielą symetrycznie cztery ostrołukowe blendy. W dwóch środkowych znajdują się otwory okienne, zamknięte łukami odcinkowymi, a gzyms kordonowy jest schodkowy. Elewacja południowa i północna wieży posiadają podziały jak elewacja zachodnia, z tym, że w południowej otwór okienny pierwszej kondygnacji we wnęce zamkniętej zakończony jest łukiem odcinkowym, a w północnej, pod oknem pierwszej kondygnacji znajduje się okrągły otwór okienny.

**Elewacja południowa nawy jest czteroosiowa. Na drugiej osi umieszczono kruchtę z prostokątnym otworem drzwiowym, we wnęce zamkniętej łukiem odcinkowym, z kluczem i datą "AD 1931".** Otwory okienne są duże, prostokątne, rozmieszczone symetrycznie, a dwa otwory jednoosiowej kruchty małe, prostokątne. Otwory okienne przybocznych ścian elewacji wschodniej - prezbiterium umieszczone są we wnękach zamkniętych łukami odcinkowymi i zbliżone do kwadratu. Pod otworami okiennymi widoczne są prostokątne płyciny.

Na pierwszej osi czteroosiowej ele-

ciąg dalszy na str. 34

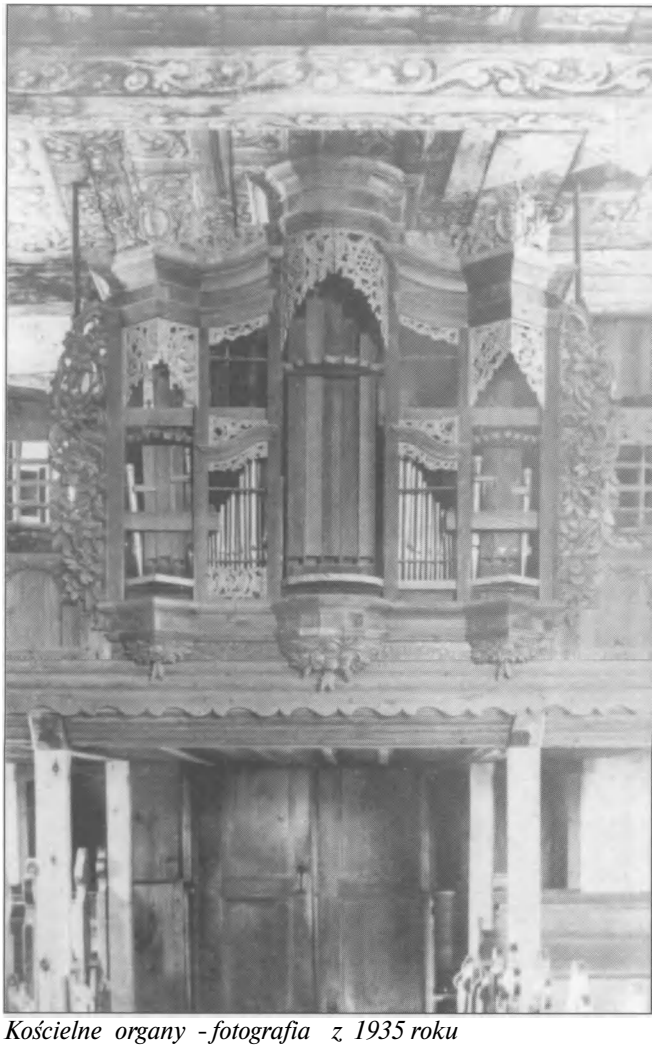

*Kościelne organy - fotografia z 1935 roku*

*Kościelne organy - fotografia z 2004 roku*

wacji północnej ściany zlokalizowano zakrystię. We wschodniej, dwuosiowej ścianie zakrystii znajduje się otwór drzwiowy, do którego prowadzą ceglane, obłożone betonem, jednobiegowe, zakończone pełną balustradą (murkiem) schody. Wejście główne do świątyni wiedzie przez umieszczony w zachodniej wieży, ostrołukowy portal o trój skokowych glifach, nad którymi znajduje się mały, zamknięty pełnym łukiem otwór okienny.

Wnętrze jest jednoosiowe, posadzki są z brązowych płytek terakotowych, w prezbiterium jest podłoga. Ściany boczne prezbiterium zdobią malowidła przedstawiające ewangelistów: Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. Na XIX-wieczną emporę podtrzymywaną przez drewniane ozdobne filarki prowadzą z dwóch stron, umieszczone tuż przy wieży, drewniane, zakończone balustradą schody.

## Kościół był świątynią protestancką

Obiekt jest zabytkiem trzeciej grupy ujętym w rejestrze Służby Ochrony Zabytków w Gdańsku. Jego kubatura wynosi 1725,5 metrów sześciennych, zaś powierzchnia użytkowa 240,3 metrów kwadratowych. Do czerwca 1945 roku kościół był świątynią protestancką, od poświęcenia (15 sierpnia 1945 roku dokonał go ks. dziekan **Karol Chmielewski)** stał się świątynią katolicką. Przystosowaniem kościoła do użytku katolickiego zajmowali się dwaj mieszkańcy Kobylnicy: **Hipolit Bajor** (zmarły 2.07.1963 r.) i jego szwagier **Szczepan Snakowski** (zmarły 8.02.1967 r.). W miejscu gdzie aktualnie znajdują się boczne ołtarze tuż po wojnie znajdowały się drewniane lub fornirowane duże tablice, na których wyrzeźbione były imiona i nazwiska Niemców, którzy zginęli m.in. w czasie pierwszej wojny światowej. Elementy ozdobne tablic wykorzystane zostały do ustawionych w pierwszym okresie po II wojnie światowej ołtarzy bocznych. Z czasów ewangelickich zachowała się natomiast w stanie niezmienionym chrzcielnica, której do dziś używa się do udzielania sakramentu chrztu.

**W 1971 roku na strychu kościoła znaleziono schowane przez Niemców haftowane emblematy herbowe księżnej Anny Croy. Były oprawione w ramy z czarnego dębu z szybami ze szkła antycznego i ukryte w skrzynkach. Oceniono, że pochodziły z 1650 roku. Były częściowo spleśniałe i przejęło je Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku do zabezpieczenia konserwatorskiego.**

O wstawienie okien witrażowych do prezbiterium (wykonała je firma Elsmer z Szamotuł) zatroszczył się w 1958 roku ks. **Lucjan Koźlik.** Także witraże w oknach nawy głównej o tematyce piętnastu tajemnic różańca wykonała w 1974 roku ta sama firma z Szamotuł. Postarał się o nie jednak już ksiądz **J. Sposób.**

Wnętrze świątyni było kilkakrotnie przemalowywane. W 1956 roku polichromie w całym kościele wykonał artysta malarz **Leon Drapiewski** z Krakowa, odnowiono je w roku 1970, a piętnaście lat później ks. **M. Kłoda** zdecydował, żeby wnętrze kościoła zamalowano na biało. Kilka razy zmieniało swój kształt prezbiterium, aż wreszcie ks. **W. Szulczyński** postanowił wymienić stare deski podłogowe, zlikwidować balustradę, położyć nową boazerię i w całym kościele nowy sufit. Zrobiono to w roku 1990. Ściany nawy głównej obłożono w 1970 roku dębową boazerią.

Od zewnątrz elewacje kościoła otynkowane zostały na nowo w 1965 roku, a elewacje wieży w 1997 roku. O ostatnio pomalowanie elewacji zewnętrznych zatroszczył się ks. **K. Wilkos.** On też dołożył starań by doprowadzić do należytego porządku i wyposażyć zakrystię. Wymienił też podłogę w nawie głównej.

Od czasu zakończenia wojny systematycznie nabierał estetyki plac przykościelny. Ks. Koźlik ogrodził go kamien-

nym murem, a w 1973 roku założono bramy wykonane według projektu ks. **Kazimierza Furdyny.** Staraniem ks. Wilkosa nie tylko wykonano bramę wjazdową od południowo-wschodniej strony, ale również wyłożono alejki polbrukiem. Betonową figurę Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych naturalnej wielkości sprowadził ks. J. Sposób. Pierwszy krzyż misyjny ustawiony przy kościele w 1952 roku wymieniono 14 listopada 1989 roku przy okazji głoszenia misji przed peregrynacją obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

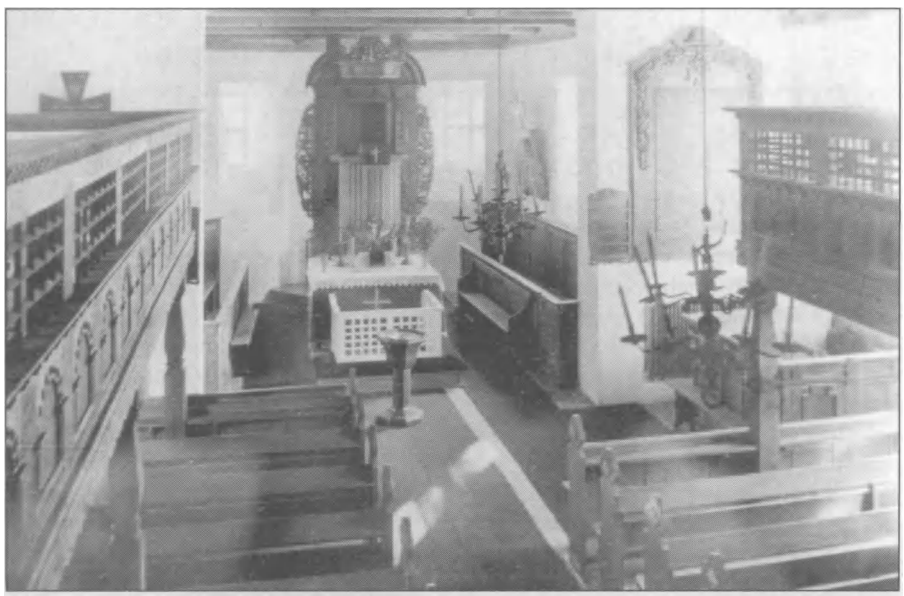

*Wnętrze kościoła z widokiem na ołtarz główny z 1935 roku*

## Ołtarz Najświętszego Serca Jezusa

Ołtarz ten został po II wojnie światowej gruntownie przerobiony. Ks. L. Koźlik odnotował w Kronice parafialnej, że kiedy obejmował kościół w Kobylnicy zastał już "ołtarz główny z obrazem Najświętszego Serca Jezusowego. Podczas poświęcenia 15 sierpnia 1945 roku również nadano kościołowi tytuł Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zapis z Kroniki parafialnej informuje także, że ks. **F. Kluszczyński** postarał się o "przerobienie" głównego ołtarza protestanckiego". **Można zatem przypuszczać, iż umieszczony w ołtarzu współczesny obraz pochodzi z tego właśnie okresu. Obraz ten ma przede wszystkim wartość religijną i to nie tylko dla parafii. Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa zajmuje bowiem także poczesne miejsce w duchowości salezjańskiej.**

W historii nabożeństwa do Serca Jezusowego wyróżnia się dwie fazy: kultu prywatnego, który zastrzeżony był tylko dla wybranych i kultu masowego, który stał się udziałem całej społeczności wiernych. Mistyka średniowiecza łączy kult Serca Jezusowego z nabożeństwem do rany boku Jezusa. W średniowieczu szczególnie nabożeństwo do Serca Jezusowego żywili i znaleźli w nim źródło miłości i uświęcenia m.in.: św. Mechtylda (1241 - 1298), jej młodsza siostra św. Gertruda (1250 - 1303), św. Ludgarda (1182 - 1246), św. Anzelm (1033 1109) i św. Katarzyna Sienieńska (zmarła w 1300 r.). Zwornikiem łączącym średniowiecze, w którym występował kult prywatny, z epoką nowożytną stał się św. Franciszek Salezy. To właśnie on według Piusa XI "rzucił ziarno nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusowego, które (...) tak cudownie rozszerza się na pożytek dusz ludzkich". Dopiero św. Jan Eudes (1611 - 1680) i św. Małgorzata Maria Alacoque (1647 - 1690), oboje z Francji, przyczynili się do tego.

Tytuł Wspomożenie Wiernych odnosi się do dwóch spraw. W znaczeniu pierwszym wspomożenie mówi o matczynej opiece Maryi nad nami i jej wstawiennictwie. W drugim odnosi się do tych, którzy są wspomagani. Łacińskie Auxilium Christianorum wskazuje na to, że pomoc ta dotyczy chrześcijan. **Polskie słowo wierny zawiera jeszcze wymaganie wierności powołaniu, jakie otrzymaliśmy na chrzcie świętym.**

## Ołtarz świętego Józefa

Św. Jan Bosko, który w dużej mierze przejął spuściznę duchowości św. Franciszka Salezego, zwłaszcza ducha cierpliwości, ufnej miłości, dobroci, poświęcenia, radości, doceniania wartości słowa pisanego w prasie katolickiej, w periodykach i pozycjach książkowych, wyrozumiałości, łagodności, uśmiechu, ale też stanowczości w kierownictwie duchowym, szerzył również kult do św. Józefa. Powodów było kilka. Naczelne hasło św. Jana Bosko, które stosował we własnym życiu oraz w stworzonym przez siebie systemie wychowawczym (prewencyjnym), brzmiało: "Daj mi duszę resztę zabierz (Da mihi animas cetera tolle)". Hasło to niezwykle korespondowało z ascezą św. Józefa wskazującego "drogę najkrótszą i najbliższą do uświęcenia". Nie polegała ona na stosowaniu postów czy zbyt wielkich umartwień, ale na szczerej miłości Boga i na zjednoczeniu z Bogiem w każdej sytuacji życia oraz na godnym wypełnianiu obowiązków, wierności nakazom sumienia. Ks. Bosko doceniał również wartość pracy. Wychowankowie i pierwsi Salezjanie często z jego ust słyszeli słowa: "Praca, praca, praca (Lavoro, lavoro, lavoro)", a św. Józef jest patronem ciężko pracujących, gdyż sam ciężką pracą fizyczną musiał zarabiać na utrzymanie Świętej Rodziny. Ks. Bosko stawiał św. Józefa na wzór swoim wychowankom pracującym. Poświęcił mu wie-

*Ołtarz Najświętszego Serca Jezusa - widok z 2004 roku*

ciąg dalszy na str. 36

le stron napisanych przez siebie dzieł, a w brewiarzu nosił tylko jeden obrazek, na który często z miłością spoglądał, był to obrazek św. Józefa.

Ks. **Lucjan Koźlik** umieszczając obraz św. Józefa w lewym bocznym ołtarzu kościoła w Kobylnicy, poza aspektem salezjańskim uwzględnił niewątpliwie inny, bardziej osobisty powód. Był więźniem obozów koncentracyjnych i wiedział, że wiosną 1945 roku, kiedy do Berlina zbliżały się wojska alianckie i klęska III Rzeszy była już nieunikniona, hitlerowcy chcąc zatrzeć ślady zbrodni, likwidowali obozy koncentracyjne masowo uśmiercając więźniów. **Polscy księża uwięzieni w Dachau obawiając się, że wszyscy więźniowie zostaną rozstrzelani złożyli 22 kwietnia 1945 roku św. Józefowi ślub, że jeżeli ocaleją, będą co roku pielgrzymować do najsłynniejszego w Polsce sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. Obóz w Dachau wyzwolony został 29 kwietnia 1945 roku.**

Z odnalezionego po wojnie dokumentu - rozkazu Himlera - ocaleni więźniowie dowiedzieli się, że dokładnie 29 kwietnia o godzinie 21 w obozie miał wybuchnąć pożar, który z kolei miał być znakiem dla stacjonującej niedaleko Monachium dywizji SS "Wiking". Planowano, że zaalarmowani esesmani wjadą do obozu czołgami i zrównają go z ziemią wraz z więźniami. Taka jednak wiadomość rozeszła się po obozie, a obecni w nim kapłani natychmiast związali ją ze swoim ślubem złożonym św. Józefowi. Ocaleni księża dotrzymując ślubowania w święto św. Józefa robotnika, rok w rok pod przewodnictwem byłych więźniów obozów koncentracyjnych i biskupów przybywają do Kalisza dziękować św. Józefowi za cud uratowania życia. Po wojnie dołączyli do nich duchowni katoliccy uwięzieni w innych obozach koncentracyjnych.

**Ks. Koźlik (więzień obozów koncentracyjnych) również systematycznie pielgrzymował do Kalisza, co podkreślił nawet na jego pogrzebie biskup Ignacy Jeż. W 1970 roku w podziemiach sanktuarium św. Józefa w Kaliszu powstała kaplica męczeństwa i wdzięczności, a w niej na tablicach marmurowych wypisano imiona i nazwiska wszystkich polskich księży, którzy byli w Dachau, zarówno tych, którzy z obozu wyszli, jak i tych, którzy zginęli. Jako spowiednik ks. Koźlik zawsze zasiadał w konfesjonale znajdującym się przy ołtarzu św. Józefa.**

**Eugeniusz Wiązowski**
**Kobylnica**
*Zdjęcia: Jan Maziejuk*
*i Archiwum*